Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 6 Kraków, wtorek 8 stycznia 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4. Telefon Nr. 4490. Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 2200000. Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 2,500.000 Mkp. Zagranicą miesięczne 5.000.000 Mkp.

Cena numeru 100.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 32.000 Mk. Nadesłane 72.000 Mkp. Po kronice 96.000 Mk. Na pierwszej stronie i między giełdami 128.000 Mk. Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia z miany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5. Telefon Nr. 1310. Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Francja i Anglja

Kraków, 8 stycznia.

Z niezwykłym w dyplomacji pośpiechem pracuje Francja nad doprowadzeniem do skutku całego systemu sojuszów z państwami Małej Ententy. Jeszcze sojusz francusko-czeski definitywnie nie podpisany, a już gabinet paryski kończy przygotowania do podpisania dwóch dalszych sojuszów — z Jugosławją i Rumunją. Francja wchodzi tedy do Małej Ententy. Czyby to miało znaczyć, że Wielka Ententa przestała istnieć?

Nie ulega wątpliwości, że tak jest istotnie. Nad upadającemi kombinacjami politycznemi nie odprawia się ceremonij pogrzebowych. Nie należy więc oczekiwać, aby rozpadnięcie się Wielkiej Ententy mocarstw zachodnich miało zamanifestować się jakimś obchodem, zjazdem lub czemś podobnem. Historyczna ta kombinacja wojenna przestała istnieć po prostu dlatego, że nie odpowiada już interesom tworzących ją mocarstw.

Już Bismarck powiedział, że wszystkie sojusze obowiązują tylko — „rebus sic stantibus" czyli dopóki istnieją warunki, wsród których, i cele, dla których zostały zawarte. Otóż niewątpliwie przestała na stanowisku negatywnem wobec polityki wojenna, jak warunki, wśród których działała. — Ameryka, która formalnie nie należała do Ententy, nawet wchodząc do rzędu walczących, pierwsza usunęła się z kombinacji. Stosunek Włoch do koalicji rozluźnił się także niemal bezpośrednio po zawarciu pokoju. Pozostawała kwestja dalszego układania się stosunków angielsko-francuskich. W płaszczyźnie tych stosunków znalazł się centralny problem dalszego trwania lub upadku Ententy.

Już od roku 1920 groziły Ententcie anglo-francuskiej różne niebezpieczeństwa, które jednak umiano w porę zażegnywać. Ale kiedy Francja pod rządami Poincarego wkroczyła do zagłębia Ruhry, wbrew protestom Anglji, Ententa ta przestała istnieć faktycznie. Anglja bowiem demonstracyjnie odmówiła udziału w akcji francuskiej. Chwiejna i chwilami czyniąca wrażenie niedołężnej polityka obu angielskich gabinetów konserwatywnych w sprawie okupacji Ruhry i jej bezpośrednich następstw, nie zmieniła jednak faktu, że Anglja pozostała na stanowisku negatywnem wobec polityki francuskiej. Dyplomacja lorda Curzona szła wprawdzie po linji gzygzakowatej, ale nie mniej zasadniczy kierunek tego zawiłego gzygzaka nigdy nie przestawał rysować się jasno. Anglja mianowicie przeciwdziałała usadow[illegible] się Francji w największym okręgu przemysłowym Niemiec i nie chciała dopuścić do tego, aby cały żelazny przemysł europejski i dziewięć dziesiątych węglowego znalazły się pod takim czy innym pozorem w sferze wyłącznych wpływów francuskich. Cel więc polityki angielskiej był zawsze jasny, tylko środki zmienne i nie zawsze konsekwentne.

W ostatniej jednak fazie i pod tym względem miało nastąpić wyjaśnienie. Baldwin i Curzon byli mianowicie zdecydowani natychmiast po wyborach wycofać wojska angielskie z Kolonii, odwołać zastępcę Anglji z komisji reparacyjnej i nie obsyłać więcej t. zw. „rady ambasadorów".

Rząd Macdonalda, znajdujący się obecnie w przededniu objęcia władzy, ma adoptować tę ostatnią część programu swego konserwatywnego poprzednika. Czego nie zdołali dokonać Torysi angielscy, to zrobią ci nowi w historji Anglji ludzie, jakimi są przywódcy mas robotniczych dochodzący do władzy. Anglja nie tylko w treści, lecz także w formie swej polityki oddzieli się od Francji.

Artykuł Argusa w „Fortnightly Reviev", który przed dwoma tygodniami wywołał taką sensację w całym świecie, nie przyniósł w gruncie rzeczy nic nowego. Ponazywał on tylko po imieniu te wszystkie rzeczy, które oficjalnie nienazwane istnieją już od trzech lat jako konkretne fakty w świecie polityki międzynarodowej.

Okres wylęgania się nowego antagonizmu francusko-angielskiego ma się ku końcowi. Teraz wypadnie liczyć się z szybkim wzrostem tego czynnika, który w dalszym rozwoju stosunków międzynarodowych w Europie będzie niewątpliwie dominującym.

TELEGRAMY

KOALICJA MIĘDZY PARTJA PRACY A LIBERAŁAMI.

Londyn, 8 stycznia. Dziś zebrała się po raz pierwszy nowo obrana Izba Gmin, której pierwszem zadaniem będzie wybór Speaklera. Wedle powszechnego mniemania zostanie nim dotychczasowy Speaker Whitley. Parlament rozpocznie swoje prace 15 bm. po uroczystem otwarciu go przez króla. Ogólnie utrzymują, że **rząd utworzy Partja Pracy wespół z Liberałami pod przewodnictwem Ramsaya Macdonalda.**

Dzienniki angielskie poświęcają faktowi powołania pierwszego robotniczego rządu w Anglji długie artykuły.

AKCJA RATUNKOWA W SPRAWIE SPADAJĄCEGO FRANKA.

Paryż, 8 stycznia. Po powrocie Poincarego z okręgu wyborczego ma się odbyć specjalne posiedzenie gabinetu celem wszczęcia akcji ratunkowej w sprawie katastrofalnego spadku franka. — W związku z tem w kołach zbliżonych do francuskiego ministra skarbu uważają za konieczne:

1) **Obostrzenie kontroli nad maklerami.**

2) Zapewnienie ustalenia przeciętnych kursów, które zostały wielokrotnie przy dokonywaniu transakcyj fałszowane.

3) Jednostajne unormowane postępowanie ministerstwa skarbu z bankami. Minister skarbu odbył szereg konferencyj z kierującemi osobistościami, wyniki obrad nie są jednak jeszcze do tej pory znane. W każdym razie **rząd planuje zdecydowa-**

na bezwzględną akcję mającą na celu wstrzymanie gwałtownego spadku franka. Nadal utrzymują się przypuszczenia, że ma się do czynienia z generalną ofenzywą giełdy amsterdamskiej, za którą stoją kapitały niemieckie i holenderskie. Minister skarbu oświadczył współpracownikowi „Matina", że jutro przedłoży Radzie Ministrów szereg wniosków mających na celu zwalczanie ruchu spekulacyjnego skierowanego przeciwko frankowi francuskiemu. Ma także nastąpić puryfikacja giełdy paryskiej.

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE DO FRANCUSKIEGO SENATU.

Paryż, 8 stycznia. Odbyte w dniu 6 bm. wybory do Senatu nie przyniosły — wedle dotychczasowych danych — zasadniczej zmiany w jego składzie. **Jedynie pewne zwycięstwo odnieśli kandydaci Lewicy.** Poincare przyjmując gratulacje z racji ponownego wyboru, **oświadczył, że będzie kontynuował swoją dotychczasową politykę reparacyjna,** która została przez wszystkich uznana, jako słuszna.

Cyfrowo przedstawiają się dotychczasowe rezultaty jak następuje:

Konserwatyści i Liberali: 17 (jak dotychczas), Republikanie: 12, Republikanie lewi: 14 (w tem 1 nowy). Niezawiśli radykali: 3 (w tem 1 nowy). Radykali i radykalni socjaliści: 30 (w tem 2 nowych). Socjaliści republikańscy: 4 (w tem 2 nowych), Niezawiśli socjaliści 1.

CELE BELGIJSKIEJ POLITYKI.

Londyn, 8 stycznia. „Daily Telegraph" zamieszcza wywiad z belgijskim ministrem spraw zagranicznych na temat polityki Belgji. Jaspar podkreślił w nim, że polityka zagraniczna Belgji, jest zupełnie niezależną. **Głównym jej celem, jest pomoc w utrzymaniu i skonsolidowaniu sojuszu między Francją, a Anglją.** To też polityka Belgji w stosunku do Niemiec nie jest podyktowana wyłącznie własnymi interesami, lecz w równym stopniu i względami na sprzymierzonych.

SOCJALIŚCI CZESCY ZA SOJUSZEM Z FRANCJĄ.

Praga, 8 stycznia. Organ socjalistów „Pravo Lidu" staje w obronie układu francusko-czeskiego i wskazuje na to, że układ ten nie stwarza żadnego tajnego sojuszu, lecz jest tylko nową gwarancją utrzymania status quo stworzonego przez układy pokojowe. „Pravo Lidu" podkreśla, że układ ten nie wzmocni prądów reakcyjnych w Europie **nie został on bowiem zawartym z Poincarem, który prędzej, czy później zniknie z widowni, lecz z demokratyczna Francją przyszłości, aby obronić Europę przed powrotem Hohenzollernów i Habsburgów.**

PODRÓŻ PREZ. MILLERANDA DO WARSZAWY

Paryż, 8 stycznia. „Echo de Paris" donosi, iż **plan wyjazdu prezydenta Milleranda do Warszawy** i do stolic państw Małej Ententy pozostaje w mocy. Zrealizowanie jednak tego programu zależne jest jeszcze od rozmaitych okoliczności.

CZESKIE GRATULACJE DLA SOWIETÓW.

Praga, 8 stycznia. „Narodni Listy" donoszą, że **prezydjum miasta Pragi przesłało pierwszy raz od wskrzeszenia państwa czeskiego noworoczne pozdrowienia dla rządu sowietów,** wyrażające wszystkiego najlepszego bolszewikom.

POLITYKA W ARMJI SOWIETÓW.

Moskwa, 8 stycznia. W wybuchłym onegdaj kryzysie rządowym ciekawym jest ogromnie fakt, że **wmieszana weń jest czerwona armja.** Wczoraj pojawiła się u rządu delegacja armji czerwonej i zażądała, aby przywódcy jej zostali wykluczeni z rządu.

Centralny Komitet komunistycznej partji widział się zmuszonym w związku z tem wydać oficjalne oświadczenie w sprawie swego czasu zgnębionej grupy komunistycznej „Robotsnaja Prawda", której członkowie zostali wykluczeni z partji. Grupa ta pracowała nad przygotowaniem się do aktywnej walki politycznej nietylko przeciw partji, ale i przeciw regime sowieckiemu. Kierownictwo wydalonej grupy złożone z 7 osób, w tem znajduje się kilku wybitnych komunistów.

O KRÓLA WĘGIERSKIEGO.

Budapeszt, 8 stycznia. W związku z pożyczką zagraniczną rozeszły się wiadomości, że hr. Bethlem rokował z Beneszem w sprawie formy państwowej na Węgrzech i sprawie wyboru króla. W związku z tem pisze w „Villag" Juljusz Andrassy znany legitymista węgierski. „Słyszałem o tych pogłoskach, nie biorę jednak pogłosek tych poważnie, gdyż **pomysł wyboru króla sprzeciwia się opinji publicznej, ustawom i konstytucji.** Nie mogę wierzyć weń dlatego też, gdy w pierwszej linji Horthy byłby przeciw takiemu pomysłowi. Natomiast jest rzeczą możliwą, że sprytny Benesz widziałby chętnie Węgry pogrążone na nowo w chaosie walk wewnętrznych jakie niewątpliwie wywołałby wybór króla.

ANGIELSKI PREZENT DLA WŁOCH.

Berlin, 8 stycznia. Rzymski korespondent „Berliner Tagblatu" pisze, że angielsko-włoskie zbliżenie przybiera praktyczne formy, gdyż w przededniu londyńskiej podróży włoskiej pary królewskiej ogłoszonym zostanie odstąpienie okręgu Juba w kraju Somali w Afryce.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU METALURGICZNEGO

Berlin, 8 stycznia. **Strajk w przemyśle metalowym został wczoraj zlikwidowanym. Robotnikom metalowym uwzględniono wszystkie ich żądania.** Płaca za godzinę pracy wynosić będzie 48 pf. złotych. Dziś podjętą zostanie praca we wszystkich przedsiębiorstwach metalowych.

W NIEMCZECH NIE BĘDZIE INFLACJI.

Berlin, 8 stycznia. Wbrew powtarzającym się ciągle pogłoskom o rozpoczęciu się nowej inflacji wskazują w kołach Banku Rzeszy na to, iż jest to niemożliwym, gdyż jakkolwiek obieg banknotów Rzeszy z 400 podniósł się na 500 trylionów to ma to swój powód w tym, że pomocnicze pieniądze (Notgeld) o niestałej wartości wymieniono w ogromnych ilościach na banknoty Rzeszy, gdyż pomocnicze te pieniądze muszą być wycofane przed upływem bieżącego miesiąca. Podziała to oczyszczająco na atmosferę niemiecka. Główne zainteresowanie koncentruje się obecnie na marce rentowej. Jeżeli istnieje obawa, że niewydane jeszcze dotychczas 900 miljonów marek rentowych z chwilą gdy pojawią się w handlach natych miast podziałają inflacyjnie to należy wbrew temu stwierdzić, że marka ta wydana być może tylko w drodze kredytu, mianowicie za zastawami lombardowymi albo za wekslami towarowymi. Pieniądze więc będą wydane tylko w miarę pojawiania się towaru. Wobec tego inflacja jest niemożliwą.

SKUTKI MROZÓW.

Hamburg, 8 stycznia. Żegluga na Elbie staje się z powodu zamarznięcia brzegów i kry lodowej coraz trudniejszą. Okręty zdążające do Hamburga potrzebują obecnie 8—9 godzin na odjazd do portu i muszą często używać w drodze pomocy łodzi motorowych. Na pobrzeżu niemieckiem mogą się obecnie poruszać jedynie duże parowce, rybołostwo zostało zupełnie uniemożliwione, a wjazd do portów został prawie zupełnie uniemożliwiony.

Szczecin, 8 stycznia. Zamarzanie Bałtyku postępuje w tempie tak gwałtownem, że **przedostanie się przez lód stało się nawet dla dużych okrętów zupełnie niemożliwe.**

Kopenhaga, 8 stycznia. Według doniesień tutejszych pism, żegluga na Wielkim Sundzie wskutek kry lodowej doznała znacznej przerwy. Port kopenhaski zamarzł zupełnie.

Szczecin, 8 stycznia. Wskutek wielkich kry lodowych również i na Morzu niemieckiem, żegluga doznała przerwy. Tylko z pomocą łamaczy lodowych mogą się większe parowce poruszać. Natomiast ruch mniejszych ustał zupełnie.

FIODOR MICHAJŁOWICZ DOSTOJEWSKI

GRACZ

Powieść.

(Z zapisków młodego człowieka)

Ciąg dalszy.

Przez dzień wczorajszy wiele mówiło się w naszem kółku o depeszy, wyprawionej jeszcze przed czterema dniami do Petersburga, na którą dotąd nie było odpowiedzi. Generał widocznie zdenerwowany i zamyślony. Sprawa dotyczy naturalnie babuni. Denerwuje się także i Francuz. Wczoraj na przykład po obiedzie rozmawiali oni długo i poważnie. Ton Francuza wobec nas wszystkich dziwnie nadęty i lekceważący. Nawet wobec Poliny jest on lekceważący aż do nieprzyzwoitości. Zresztą chętnie uczestniczy on we wspólnych przechadzkach po parku, w kawalkadach i wycieczkach za miasto. Znane mi są niektóre okoliczności, które związały Francuza z generałem. W Rosji na przykład planowali oni wspólnie założenie jakiejś fabryki. Nie wiem, czy plan ich rozsypał się czy też ciągle jeszcze noszą się z nim dalej. Nadto znaną mi jest część ich tajemnic rodzinnych. Oto Francuz rzeczywiście pomógł w zeszłym roku generałowi i dał mu trzynaście tysięcy, których brakowało w kasie rządowej przy oddawaniu przez generała urzędu. I oczywiście generał siedzi teraz w jego sidłach. Ale teraz, przedewszystkiem teraz główną rolę gra jednak m-lle Blanche. Jestem pewny, że się nie mylę.

Kim jest m-lle Blanche? Mówią tu u unas, że jest to Francuzka z dobrego domu, że ma matkę i ogromny majątek. — Wiadomo także, że jest ona krewną naszego markiza, ale bardzo daleką, jakaś cioteczno - stryjeczno - wujeczna siostra czy coś takiego. Powiadają, że przed moim wyjazdem do Paryża Francuz i m-lle Blanche odnosili się do siebie o wiele bardziej ceremonjalnie. Teraz zaś przyjaźń ich i kuzynowstwo mają formy nieco grubsze i poufalsze. Być może, że sprawy wasze wydają się im już tak złemi, że nie uważają za potrzebne robić ceremonji i ukrywać się. Już przed trzema dniami zauważyłem, jak mister Astley przypatrywał się m-lle Blanche i jej matce. Zdawało mi się, że je zna. Ale także i nasz Francuz spotykał się już — jak mi się zdaje — nieraz z mister Astleyem. Zresztą mister Astley jest do tego stopnia nieśmiały, wstydliwy i milczący, że można na niego liczyć — śmieci z domu nie wyniesie. Francuz kłania mu się zaledwie, prawie nie spogląda na niego, więc widocznie nie boi się go. To jeszcze jest zrozumiałe. Ale dlaczego m-lle Blanche nie spogląda na niego? Tem bardziej, że jak wczoraj markiz, nie pomnę już przy jakiej sposobności, powiedział, mister Astley jest ogromnie bogaty. M-lle Blanche miałaby zatem dostateczny powód, aby patrzeć na mister Astleya. Wogóle generał jest bardzo zaniepokojny. Łatwo odgadnąć, jakie znaczenie może mieć dla niego telegram o śmierci babki.

I chociaż wydawało mi się całkiem pewnem, że Polina rozmyślnie unika rozmowy ze mną, to jednak sam także zrobiłem minę chłodnego i obojętnego, ciągle myśląc, że ona lada chwila zbliży się do mnie. Wczoraj i dzisiaj całą swoją uwagę skupiłem głównie na m-lle Blnache. Biedny generał, zginął ostatecznie. Bo zakochać się w pięćdziesiątym piątym roku życia z taką siłą namiętności to oczywiście nieszczęście. Dodajcie do tego jego wdowieństwo, jego dzieci, zrujnowany majątek, ogromne długi, wreszcie samą kobietę, w której wypadło mu zakochać się.

M-lle Blanche jest niewątpliwie bardzo ładna. Obawiam się jednak, czy będę należycie zrozumiany, jeżeli powiem, że ma ona jedną tych twarzy, których się można przestraszyć. Ja przynajmniej zawsze bałem się takich kobiet. Ma ona z pewnością swoje dwadzieścia pięć lat. Rosła i szeroka w plecach. Ramiona okrągłe. Szyja i piersi cudowne. Cera smagło żółtawa. Włosy czarne jak tusz. A jest ich tyle, że wystarczyłyby na dwie koafiury. Oczy czarne, białka żółtawe, wejrzenie bezczelne, zęby jak można najbielsze, usta zawsze wymalowane. Pachnie od niej moszusem. Ubiera się efektownie, bogato i z bardzo wielkim smakiem. Nogi i ręce zdumiewające. Głos — silny kontralt. Czasem zaśmieje się i przy tem pokaże wszystkie swoje zęby. Przeważnie jednak spogląda dokoła bezczelnie i milcząco. Przynajmniej w obecności Poliny i Marji Filipowny. (Dziwna pogłoska — Marja Filipowna wyjeżdża do Rosji). Zdaje mi się, że m-lle Blanche nie ma żadnego wykształcenia, że nie jest nawet rozumna, ale za to podejrzliwa i chytra. Zdaje mi się nadto, że życie jej nie przeszło bez przygód. Jeżeli już mówić o wszystko, to wydaje się, jakoby markiz wcale nie był jej kuzynem a matka wcale nie była matką. Istnieją natomiast dane, że w Berlinie, gdzieśmy się z nimi spotkali, obie one z matką miały kilka porządnych znajomości. Co do markiza, to jakkolwiek przynależność jego do lepszego towarzystwa tak u nas w Moskwie jak i tu i ówdzie w Niemczech nie jest podawana w wątpliwość. Nie wiem, czem jest on we Francji. Mówią, że ma zamek. I jakkolwiek sądziłem, że przez te dwa tygodnie mojej nieobecności stanie się tu wiele różnych rzeczy, to jednak ciągle jeszcze nie wiem, czy m-lle Blanche i generał powiedzieli już sobie coś decydującego. Wogóle wszystko zależy teraz od naszego majątku t. j. od tego, ile generał potrafi pokazać im pieniędzy. Gdyby na przykład przyszła wiadomość, że babcia nie umarła, to m-lle Blanche wedle mego przekonania zniklaby natychmiast. Mnie samemu dziwne to i śmieszne, do jakiego stopnia stałem się plotkarzem. O jakże mnie to wszystko brzydzi! Z jaką przyjemnością porzuciłbym wszystkich i wszystko! Ale czyż mogę odjechać od Poliny? Czy mogę przestać szpiegować dokoła niej. Szpiegostwo oczywiście — rzecz nikczemna. Ale co mnie do tego!

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z DNIA

Ministerstwo Oświecenia publicznego i Wyznań Religijnych w porozumieniu ze zredukowanem Min. Zdrowia zaprowadziło swojego czasu bezpłatną poradę lekarską dla uczniów i uczenic szkół średnich i powszechnych, dając w ten sposób dowód, że słuszną troską i łatwo zrozumiałą starannością otaczają zdrowie naszej młodzieży.

Niestety, nikłość tych zdrowotnych budżetów szkolnych, brak inicjatywy i wątłość aparatu lekarskiego, oddanego szkołom do dyspozycji stały się powodem, że słuszny ten plan roztoczenia opieki nad zdrowiem dziecka, nie został albo wogóle przeprowadzony, albo też przeprowadzono go jedynie w bardzo szczupłym zakresie.

Tymczasem przymusowe oględziny lekarskie przeprowadzane z rozpoczęciem roku szkolnego, wykazały u bardzo wielu uczniów choroby oczu, początki gruźlicy tudzież różne wady organiczne, wymagające długiej i starannej kuracji. Nic dziwnego.

Przecież ci chłopcy bladzi, spieszący rano z książkami pod pachą, przecież te źle ubrane, mizerne dziewczynki ze „wstępnej“ to „dzieci wojenne“, to pokolenie, wychowane na kartkach chlebowych, na sztucznem maśle, na sproszkowanem mleku i na kukurudzianym chlebie! Każde z nich, a przynajmniej ogromny ich procent mają za sobą albo **okupację,** albo — **inwazję.**

Ile z tych dzieci nosi w sobie zarodki jakiejś długotrwałej choroby, która teraz czai się w głębi dziecięcego organizmu, aby potem przez długie lata niszczyć zdrowie i siły, która już teraz kradnie radość dziecięcego życia?

Ile z nich nie dożyje lat dojrzałych, ile zwiędnie, zanim się rozwinie, zamieniając się w młodych staruszków o żółtej, pergaminowej cerze, zawsze zimnych rękach i przygasłych oczach?

Oto pytania, które powinniśmy sobie postawić w chwili, gdy się znajdujemy w okresie wszechstronnych oszczędności państwowych, i gdy minister skarbu stara się „obcinać“ budżety wszystkich resortów.

Jeżeli w Polsce które ministerstwo ma prawo do specjalnych względów, to właśnie ministetsrwo Oświaty, bo ono wzięło na siebie ogromną odpowiedzialność — **wychowania dziecka w zdrowiu moralnem i fizycznem.** **(rd.)**

KRONIKA

SPRAWY MIEJSKIE. Wczoraj popołudniu odbyło się w Magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta inż. Sarego posiedzenie komisji gruntowej, Sekcji ekonomicznej i Komisji Podgórskiej Rady miejskiej, na którem uchwalono odroczyć termin rozpoczęcia zabudowania parcel pofortecznych, sprzedanych instytucjom społecznym i osobom prywatnym, oraz rozpatrywano sprzedaż gruntów do linji regulacyjnej przy ul. Krupniczej. Następnie uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wniosek w sprawie wydzierżawienia na cele przemysłowe gruntów miejskich w dzielnicy XXII (pod budowę toru przemysłowego). Dalej uchwalono wnioski Magistratu w sprawie przystąpienia Gminy do Spółki drogowej dla wybudowania drogi z Krakowa do Ojcowa, zatwierdzenia linji regulacyjnej ul. Zielnej w Dz. X, wreszcie w sprawie wydania orzeczenia przez Radę miejską o parcelacji i regulacji gruntów pofortecznych między ulicą Grzegózecką a Cmentarzem rakowickim.

Z DZISIEJSZEGO TARGU. Targ dzisiejszy był ożywiony i zaznaczył się znacznie większym przywozem. Płacono za litr mleka zbieranego 200—250 tys., niezbieranego 300—350 tys., śmietany słodkiej 500-600 tys., kwaśnej 700—800 tys., 1 kg. masła 6—7 miljonów, sera 900—1000 tys., jajo 200—230 tys., 1 kg. grzybów 12—15 miljonów. Kura 8—18 miljonów, gęś 20 do 25 miljonów, indyk 25—30 miljonów, zając 7—10 miljonów, 1 kg. ziemniaków 150—250 tys., marchwi 200—300 tys., pietruszki 500—600 tys., główka kapusty 100—400 tys., chrzan biały: 800—1,200 tys.

CENA BILETÓW TRAMWAJOWYCH ma być podwyższona jeszcze w tym tygodniu z 80 na 120 tysięcy.

NOWA TARYFA DOROŻKARSKA. Województwo zatwierdziło w dniu dzisiejszym na wniosek magistratu nową taryfę dorożkarska. Taryfa ta jest następująca: Za każdy kwadrans jazdy ze stanowiska w dzień 1,000.000 mkp., za każdy kwadrans jazdy w nocy 1,200.000. Za każdy kwadrans jazdy z dworca kolejowego w dzień 1,200.000, w nocy 1,500.000. Za jazdę z teatrów, balów, widowisk i t. p. 1,500.000. Za pakunki ponad 30—50 kg. 100.000 mkp., pakunki do 30 kg. są wolne od opłaty, zaś za pakunki ponad 50 kg. należy się wedle umowy.

OPŁATA ZA PSY WE FRANKACH ZŁOTYCH. Magistrat podaje do wiadomości, że opłata od psa na rok 1934 wynosi 1 frank złoty według kursu w dniu płatności. Opłatę uiścić należy najdalej do 15 stycznia br. w Głównej Kasie miejskiej, gdyż po upływie powyższego terminu psy nie zaopatrzone w markę ewidencyjną będą przez oprawcę chwytane. Psy łańcuchowe, służące do strzeżenia realności, muszą również posiadać markę ewidencyjną, po którą należy się zgłaszać w miejskim Urzędzie weterynaryjnym za uiszczeniem należytości w kwocie 0'40 franków złotych.

NIEZWYKŁY PRZYSMAK ZŁODZIEJSKI. W czasie kontroli lokali i osób podejrzanych, przytrzymano w mieszkaniu Adama Koczurka, zamieszkałego przy ul. Izaaka l. 3, notowanych policyjnie: Stefana Synowca, Władysława Jaronia, Józefa Beka i Kazimierza Bąka. W chwili wkroczenia organów policyjnych kończył Synowiec z Jaroniem zdejmowanie skóry z zabitego psa rosłego, czarnej maści, sierści krótkiej, pochodzącego niewątpliwie z kradzieży na szkodę nieznanego właściciela. Mięso z psa, którego część smarzyła się już na patelni, przeznaczone było na strawę, jako ulubiony przysmak, do którego w sferach złodziejskich przywiązano są niezawodne własności lecznicze. Skórę zdeponowano w E. U. S. przy ul. Kanoniczej. Wspomnieć tu należy, iż w ostatnich czasach masowo ginęły psy.

WIADOMOŚCI Z „POD TELEGRAFU“. Sieprawski Józef, majster stolarski, zamieszkały przy ul. Słonecznej, doniósł, iż uczeń jego Gułeło Józef skradł mu kurtkę wartości około 80 miljonów i 4 miljony, które otrzymał na zakupno i wydalił się z domu w niewiadomym kierunku. — Klimek Józef, lat 15, został aresztowany, ponieważ skradł dorożkarzowi Siemieńskiemu w czasie jazdy z kieszeni kożucha 100.000 mkp. — został jednak przytrzymany przez obserwującego go posterunkowego.

— Zygmunt Manne, kupiec, zam. przy ul. Florjańskiej l. 13, doniósł, iż w nocy z 6 na 7 bm. skradziono mu przez wyrwanie tylnej ściany gabilotki w bramie domu przy ul. Florjańskiej, 5 kapeluszy męskich i 8 czapek łącznej wartości 300 miljonów.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. „Sen nocy letniej“ święci dzisiaj jubileusz 25 przedstawień w sezonie. „Sen“ po tem przedstawieniu i po piątkowem szkolnem nie ukaże się przez szereg dni w repertuarze. Jutro poraz ostatni „Gwałtu, co się dzieje“, we czwartek „Carewicz Aleksy“ D. Mereżkowskiego. Pierwsze przedstawienie „Kaliguli“ w sobotę 12 bm. z p. Piekarskim w roli tytułowej, pp. Bednarzewską i Wysocką w głównych rolach kobiecych. W tym tygodniu odbędą się dwie popołudniówki szkolne: we czwartek „Gwałtu, co się dzieje“ o godz. 3 i pół zakupione przez Akademję handl. i w piątek 4 bm. powtórzenie „Snu nocy letniej“ dla młodzieży szkolnej.

„FAUST W PIPIDÓWCE“. Na zapowiadanym na środę 16 bm. kabarecie-dancingu w teatrze im. Słowackiego odegrają artyści kapitalną groteskę amatorskiego przedstawienia operetkowego w Pipidówce, występując w niezwykłych rolach — partjach operowych. Urocza pna Mazarekówna będzie conferencierką wieczoru jako Colombina grając nadto w operetce p. Meyerholda. Bilety w najbliższych dniach rozpocznie sprzedawać kasa teatru.

Z TEATRU BAGATELA. Dzisiaj we wtorek „Wesele Fonsia“, na której publiczność tak się doskonale bawi, oklaskując z zapałem, z pp. Kolman, Modzelewską, Sznage-Andruszewską, Stępowską, Noskowskim, Szubertem, Wesołowskim, Kwiatkowskim, Berskim, Godlewskim na czele. We środę powtórzenie programu sylwestrowego.

OPERETKA. Kierownictwo Zrzeszenia, pragnąc umożliwić najszerszym warstwom publiczności poznanie arcydzieł operetkowych najnowszego repertuaru, urządza szereg przedstawień po cenach o 30 proc. zniżonych. Pierwsze trzy przedstawienia tej serji: dziś we wtorek operetka Straussa „Ostatni walc“, jutro we środę i pojutrze we czwartek „Krowoderskie Zuchy“. W najbliższych dniach premjera operetki Gilberta „Szczęście Mery“. Próby pod reżyserją L. Sempolińskiego i batutą A. Rapackiego dobiegają końca. Obsadę stanowią pp. Kozłowska, Kwiecińska, Sempoliński, Karasiński, Rewski, Bojnarowski, Laskowski i inni.

„CHOPIN“, koncert-odczyt dra Melanji Grafczyńskiej i prof. Zygmunta Przeorskiego odbędzie się we wtorek 8 stycznia w sali Starego Teatru. Drugi ten z cyklu odczytów chopinowskich obejmie twórczość paryską i pobyt na Majorce.

REPERTUAR

TEATR MIEJSKI (początek o godzinie 7½)
Wtorek: „Sen nocy letniej“
Środa: „Gwałtu co się dzieje“
Czwartek po poł.: „Gwałtu co się dzieje“, wiecz. „Carewicz Aleksy“.
Piątek: „Sen nocy letniej“ (o godz. 4 po poł.).
Sobota: „Kaligula“ (premjera).

BAGATELA (początek o godzinie 8-mej)
Wtorek: „Wesele Fonsia“
Środa: Powtórzenie „Nocy Sylwestrowej“

OPERA i OPERETKA (początek o g. 8)
Wtorek: Ostatni walc“
Środa: „Krowoderskie zuchy“
Czwartek: „Krowoderskie zuchy“.

KINOTEATR „REDUTA“ (ulica Lubicz)
„Stworzenie Świata“, monumentalny film włoski, serja I i II razem 12 części.

KINO „WARSZAWA“, (Stradom 15)
„Z pamiętnika komisarza policji“

KINO „NOWOŚĆ“ (ulica Starowiślna)
„Paryżanka w Haremie“

KINO „UCIECHA“ (ulica Starowiślna)
Wesoły program z Fattym

B. RACZYŃSKI.

Sztuka, a handel i przemysł

(Gewandhaus w Lipsku.)

(Dokończenie).

Polską sztukę muzyczną interesuje lipski Gewandhaus o tyle, o ile przez niego rozwinęła się twórcza, lub odtwórcza linja muzyki polskiej. Jak wspomniałem żyjący jeszcze wówczas Chopin, był w Gewandhausie produkowany. Zaszczyt ten spotkał jeszcze tylko jedynego Polaka-kompozytora, Karłowicza. Wirtuozów Polaków, gościł Gewandhaus lipski więcej, a więc: Lipińskiego, Wieniawskiego, (skrzypków) Hofmana, Friedmana, (pianistów) Bandrowskiego, Sembrich-Kochańską, Kruszelnicką. Współudział solisty w koncercie symfonicznym w sławnym Gewandhausie, dawał temu wirtuozowi, czy śpiewczce stymagmat świętości, z którym liczył się cały świat artystyczny, a najwięcej impresarjowie, którzy danego szczęśliwca angażowali na szereg koncertów, których tura wiodła przez Paryż, Petersburg Londyn, do Ameryki a nawet Australji.

Polska w niebycie politycznym nie mogła stworzyć samodzielnego wielkiego przemysłu, ani handlu, zależna pod tym względem od tego co powie Berlin, Wiedeń, lub Petersburg, nie stworzyła też polskiego Lipska z Gewandhausem. Filharmonja warszawska nie twiąca korzeniami w przemyśle i handlu jak Gewandhaus lipski, była zawsze zawsze zabawką, a nie instytucją utworzoną na tak trwałych i niezawodnych fundamentach jak Gewandhaus lipski. Członkowie lipskiego Gewandhausu zorganizowani od r. 1781 w stałą instytucję jakby przemysłową, całemi pokoleniami tkwią w niej niezmiennie. Rodziny Klenglów, Schumannów, zasiadają z ojca na syna przy tym samym pulpicie, a tradycja gewandhausko-rodzinna opowiada sobie najdrobniejsze szczegóły z życia prywatnego, lub zawodowego wielkich i największych: Mozarta, Mendelsohna, Gadego, Reineckego, Nikischa...

Czekajmy... Handel i przemysł polski wyswobodzony od Berlina, Wiednia i Petersburga, stworzy może kiedyś Sukiennice - Gewandhaus w jakimś polskim Lipsku - Krakowie. Na „dzisiaj“ wygląda to na „senne marzenia“, ale.... czyż nie można sobie pomarzyć nawet między bessą, a haussą? W każdym razie marzenia takie nic nie kosztują, więc?? Więc trzeba, aby się znalazł ktoś w Krakowie, któryby potrafił choć tyle, co zrobił przemysł łódzki dla symfonji. Stworzył po wojnie stałą orkiestrę symfoniczną i stałe koncerty. Rolę Bacha odegrał tam kapelmistrz Schultz, rolę lipskiego Müllera, p. Grohman.

Zapewne, kapelmistrz Schultz nie jest Bachem ani Łódź Lipskiem, ale... coś się przynajmniej usiłuje. Nie naraz Kraków zbudowano, powiada przysłowie. W Krakowie Sukiennice są. Nie odbywają się wprawdzie w Sukiennicach koncerty, jak w lipskim Gewandhausie, ale i tak do krakowskiego Gewandhausu wtargnęła sztuka, wprawdzie nie dźwiękowa, ale plastyczna. Brak nam narazie Bacha i Müllera, miejmy nadzieję, że się i ci kiedyś znajdą. W każdym razie, jak uczy doświadczenie, na początek potrzebniejszy jest Bach, któryby poszukał Müllera. Oczekujmy zatem zjawienia się Bacha, Müllerzy chodzą zapewne co drugą niedzielę na „Poranki symfoniczne“.

Z KRAJU

ZMIANA WYROKU W SPRAWIE WEISS I RULSKI. Wczoraj sąd warszawski apelacyjny rozpatrywał sprawę Weissa i Rulskiego, skazanych za nadużycia bankowe na karę 5 lat więzienia. Wyrok uległ zmianie w drugiej instancji na 4 lata więzienia przy zastosowaniu amnestji 2 lat i 8 miesięcy.

Z POWODU CORAZ WIĘKSZYCH MROZÓW, dochodzących do 25 stopni i śniegów, ruch kolejowy doznaje coraz większych utrudnień. Mimo tego czynione są starania, by mimo trudności, ruch normalny utrzymać. Miejscami pociągi przechodzą między ścianami w śniegu na kilka metrów wysokich.

MNOŻNIK KSIĘGARSKI. Z dniem 9 stycznia mnożnik księgarski zostaje podwyższony do 900 tysięcy.

DEFICYT TRAMWAJÓW ŁÓDZKICH. W miejskich tramwajach łódzkich wymówiono posady tak urzędnikom, jak też i personalowi z powodu deficytu 2 miljardów marek.

STAŁA WYSTAWA WZORÓW POLSKIEGO PRZEMYSŁU W GDAŃSKU. W kołach kupiectwa polskiego nie przestaje budzić zainteresowania projekt stworzenia **stałej wystawy wzorów przemysłu polskiego w Gdańsku.** Stosunki handlowe polsko-gdańskie i znaczenie Gdańska, jako jedynego portu a zarazem jedynego dostępu do szerszego świata kupieckiego zamorskiego — prą do zrealizowania tej myśli. Grupa kupców gdańskich zamierza w najbliższym już czasie rozpocząć prace przygotowawcze około zorganizowania stałej wystawy wzorów.

ZE SPORTU

ZAWODY NARCIARSKIE.

Na zawody narciarskie w Chamonix wyjeżdżają pp. Witkowski, Bujak, Krzeptowski i Nikenbrun, ponadto M. S. Z. wysyła trzech zawodowców. Zawodami kierować będzie podporucznik dr Osmulski.

ZE ŚWIATA

FABRYKA FAŁSZYWYCH PIENIĘDZY. Jak donoszą z Wiednia, został tam aresztowany poszukiwany oddawna herszt międzynarodowej bandy fałszerzy pieniędzy Turek Gabrjel Rabbatt, rodem ze Syrji. Jak się okazało, jego willa była w całości przerobiona na wielki warsztat dla wyrobu fałszywych guldenów holenderskich i pieniędzy angielskich.

ODWILŻ WE WIEDNIU. Po 14 dniach mrozów rozpoczęła się w Wiedniu w ubiegły piątek odwilż, przy 4 stopniach ciepła. Prawdopodobnie za parę dni odwilż i do nas zawita.

OSTRA ZIMA WE WŁOSZECH. Z Rzymu donoszą: Panują tutaj silne mrozy. W Wenecji zamarzły wody i spadł obfity śnieg. W okolicy Bolonji i Mantui lawiny, toczące się z okolic górnej Adygi, przerwały komunikację oraz zniszczyły tor kolejowy.

TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH. W Mondolfo odczuto ubiegłej nocy 3 wstrząśnienia ziemi. O godz. 11 przedpołudniem odczuto dalsze wstrząśnienie. Kilka domów, uszkodzonych ciężko przez dawniejsze trzęsienia, zawaliło się. O godz. 4 rano odczuto trzęsienie ziemi w okolicy Turynu, które jednak nie wyrządziło szkody.

Ostatnie wiadomości gospodarcze

W sprawie giełdy zbożowej

Kraków, 8 stycznia.

Przed niedawnym czasem narobiła w naszem mieście sprawa niespodziewanej rewizji, przeprowadzonej przez organa policji na giełdzie zbożowej w poszukiwaniu za obcemi walutami a nawet... za ukrytemi jakoby w lokalu giełdy zapasami mąki i zboża. Rewizja, dokonana przy asystencji agentów i żołnierzy policyjnych nie wydała — jak było zresztą z góry do przewidzenia — żadnego rezultatu, a raczej przyniosła ten rezultat, że Rada giełdy zbożowej zażądała zadośćuczynienia za ten niesłychany krok władz i zawiesiła do czasu uzyskania tego zadośćuczynienia czynności giełdy.

Fakt urządzenia pewnego rodzaju obławy na giełdzie zbożowej tudzież, że niektóre polujące na sensację organa prasy, zasypały bezpodstawnemi kalumniami giełdę zbożową, sprawił, że w pewnej części społeczeństwa omal nie utarło się przekonanie, że giełda zbożowa ma pewne wspólne jakoby cechy z osławioną czarną giełdą. Należy to przypuszczenie w formie najkategoryczniejszej sprostować i skonstatować następujące fakta:

Giełda płodów rolniczych w Krakowie jest instytucją legalną i istnieje na podstawie statutu, zatwierdzonego przez ministerstwo przemysłu i handlu d. 4 października 1922, istnieje zatem przeszło 15 miesięcy. Na czele giełdy stoi Rada giełdowa, składająca się z 18 członków. Prezesem Rady giełdowej jest p. Poniński, wiceprezesami pp. Buszczyński i Binzer. Sekretarzem giełdy jest p. Dr. Lardemer, komisarzem rządowym naczelnik Dr. Julian Nowicki. Jest to zatem instytucja legalna, znajdująca się pod kontrolą rządu. Zebrania giełdowe odbywały się na razie 2 razy w tygodniu. Na zebraniach giełdowych stosownie do zgłoszeń o poczynionych transakcjach ustala się ceny płodów rolniczych. Transakcje te zgłaszane są przez interesentu u maklera, który pod kontrolą komisarza rządowego i przy udziale członków prezydjum giełdy i jednego dyżurnego członka rady ustala ceny, uwidaczniane następnie w ceduli giełdowej. Zaznaczyć należy, że niema ustawowego przepisu zgłaszania dokonanych transakcyj, zarząd giełdy jednak zobowiązał członków do zgłaszania tychże. Ceduła giełdy zbożowej dzieli się za tem na rubrykę mieszczącą ceny informacyjne i na rubrykę mieszczącą ceny istotne dokonanych transakcyj. — Ceny informacyjne odpowiadają potrzebom rynku a rozwój cen jest zjawiskiem ekonomicznem, niezależnem zupełnie od intencji zarządu giełdy i od jakichkolwiek represyj policyjnych.

W razie, jeżeli niema zgłoszonych transakcyj, komisja giełdowa informuje się o cenach wytycznych i podaje je w rubryce cen informacyjnych. Ceny informacyjne notowane są zresztą na wszystkich innych giełdach polskich np. we Lwowie i w Poznaniu, w Warszawie.

Według informacyj — zasięgniętych przez naszą redakcję na najzupełniej autentycznem i miarodajnem miejscu rozsiewane swego czasu pogłoski o nieprawidłowościach na giełdzie zbożowej były zupełnie bezpodstawne. Magistrat krakowski, zajmujący się — jak wiadomo — aprowizacją miasta zaobserwował swego czasu, że na krakowskiej giełdzie zbożowej notowania są zawsze wyższe aniżeli notowania giełdy lwowskiej i warszawskiej i sądził, że zło leży w systemie notowania cen. Rzeczywistość okazała jednak, że jest to jedynie złudzenie. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie, Związek Ziemian, Syndykat rolniczy i szereg najpoważniejszych instytucyj wydało opinję, że przyczynę wyższego notowania cen w Krakowie szukać należy w geograficznem usytuowaniu Krakowa oraz w ukształtowaniu stosunków produkcji rolnej w zachodniej Małopolsce. Zachodnia Małopolska nie posiada zupełnie wielkich obszarów rolnych i nigdy nie występowała na targu ze znaczniejszemi prezwyżkami produkcji zboża. Kraków sprowadza większe ilości zboża z dalszych okolic, opłacając wysokie stosunkowo frachty kolejowe. Otóż magistrat krakowski sądząc, że wysokie notowania cen są dziełem spekulantów, spowodował wspomnianą rewizję na giełdzie zbożowej przy asyście policji. Oczywiście zarząd giełdy zbożowej zmuszony był zaprotestować przeciwko tej nieuzasadnionej represji i opublikował list otwarty i zażądał satysfakcji, grożąc, że w razie nie uzyskania zadośćuczynienia giełda zawiesi swoje czynności.

W sprawie tej odbyła się onegdaj w magistracie pod przewodnictwem prez. Federowicza i przy udziale rządowego komisarza giełdy zbożowej, naczelnika wydziału przemysłowego województwa Nowickiego tudzież sekretarza giełdy Dra Lardemera konferencja. O wyniku tej konferencji wydano następujący komunikat:

„Konferencja stwierdziła, że pojawiające się w ostatnich dniach wiadomości o rzekomych nadużyciach na Giełdzie nie są zgodne z prawdą jakoby transakcje giełdowe nie były wogóle u sensala zgłaszane, stwierdzono natomiast, że notowania ustalane bywają zgodnie ze statutem Giełdy na podstawie transakcyj u sensala zgłaszanych i że tzw. ceny informacyjne ustalane są na podstawie transakcyj na giełdzie zawieranych ale u sensala nie zgłoszonych. Nadmienić przytem należy, że ustawa o giełdach towarowych nie zna obowiązku zgłaszania transakcyj giełdowych u sensala, wobec czego ukazuje się często konieczność informacyjnego ustalania cen produktów, których transakcyj nie zgłoszono. Stwierdzono wkońcu, że wiadomości o odbywającym się na giełdzie płodów rolniczych jakoby handlu walutami, są pozbawione wszelkiej podstawy. Na podstawie tego wyniku konferencji wyrażono nadzieję, że po zlikwidowaniu nieporozumień, Giełda podejmie w najbliższym czasie na nowo swą ważną funkcję publicznego konstatowania i ustalania bieżących cen zboża i produktów rolniczych".

W sprawie kwestji notowania cen odbędzie się w d. 12 bm. konferencja wszystkich komisarzy giełdowych w ministerstwie przemysłu i handlu w Warszawie. Przypuszczalnie na konferencji tej uchwalony zostanie przepis o obowiązkowem zgłaszaniu transakcyj.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

O ustalenie wartości przedmiotów majątkowych oraz o składaniu zeznań do podatku majątkowego

(Rozp. wykon. Ministra Skarbu z 15 listopada 1923 Dz. U. R. P. Nr 123 z 4 grudnia 1923)

IV.

PRZEDSIĘBIORSTWA MAJĄCE ZAGRANICĄ SWĄ SIEDZIBĘ, A ZAKŁADY W KRAJU.

Za podstawę ustalenia wartości podobnych przedsiębiorstw należy wziąść ten majątek nieruchomy i ruchomy, który jest objęty bilansem zakładów znajdujących się w Polsce. Wartość takich zakładów należy w taki sam sposób ustalić, jak przy przedsiębiorstwach krajowych. Przyczem w szczególności należy mieć na uwadze, że:

1) o ile pierwotna cena nabycia przedmiotów majątkowych jest wyrażona w obcej walucie, np. we frankach szwajcarskich, markach niem., funtach szterlingach i t. p., należy ją

a) przeliczyć na marki polskie **wedle parytetu,** o ile nabycie nastąpiło przed 1 stycznia 1919.

b) albo **według kursu dziennego,** o ile nabycie nastąpiło po 1 stycznia 1919.

c) Po przeliczeniu należy cenę nabycia, wyrażoną w markach polskich przewalutować.

Pamiętać należy, że chodzi tu tylko o te przedmioty majątkowe, które podlegają przewalutowaniu, jak o nieruchomości, maszyny, narzędzia i t. d.

2) Wszystkie inne pozycje bilansu, wyrażone w walucie obcej należy przeliczyć na marki polskie wedle kursu w dniu 1 lipca 1923.

PRZEDSIĘBIORSTWA NIE PROWADZĄCE PRAWIDŁOWO KSIĄG HANDLOWYCH.

Wszystkie wyżej omówione wypadki odnoszą się do przedsiębiorstw prowadzących prawidłowe książki handlowe.

O ile przedsiębiorstwa **nie prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych** mają zastosowanie następujące przepisy.

Wartość kapitału zakładowego i obrotowego przedsiębiorstw nie prowadzących prawidłowych książek handlowych ustalić należy **zapomocą wielokrotności podatku przemysłowego,** osiągniętego w I-szem półroczu 1923, wedle następujących tabel:

I. Tabela wartości przedsiębiorstw handlowych.

L. porz.	Rodzaj przedsiębiorstwa	Wartość kapitału zakładowego i obrotowego
1	Handel końmi	1/2-krotny obrót miesięczny
2	Handel rogacizną i nierogacizną	a) rogacizną 1/2-krotny obrót miesięczny b) nierogaci. ną 1-krotny obrót miesięczny
3	Handel drobiem	4-krotny obrót miesięczny
4	Handel kwiatami naturalnemi	4- „ „ „
5	Handel zbożem i pasz oraz innemi płodami roślinnemi i zwierzęcemi	a) w hurcie b) w detalu obrót miesięczny 1-krotny 3-krotny
6	Handel drzewem budulcowem	2-krotny obrót miesięczny
7	Handel drzewem opałowem	3 „ „ „
8	Handel węglem kamiennym i drzewnianym	3 „ „ „
9	Handel produktami kopalnianemi	3 „ „ „
10	Handel towarami szklanemi, kamiennemi i glinianemi	5 „ „ „
11	Handel towarami złotemi, srebrnemi i z drogich kamieni	10 „ „ „
12	Handel towarami z metali nieszlachetnych	5 „ „ „
13	Handel maszynami, bronią i srodkami lokomocji (samochody, ekwipaże, rowery itp.)	5 „ „ „
14	Handel instrumentami optycznemi i chirurgicznemi	a) chirurgiczne b) optyczne obrót miesięczny 8-krotny 10-krotny
15	Handel zegarkami i częściami składowemi do zegarków	4-krotny obrót miesięczny
16	Handel instrumentami muzycznemi	10 „ „ „
17	Handel meblami i przedmiotami urządzenia domowego	a) wykwintne b) zwyczajne obrót miesięczny 6-krotny 4-krotny
18	Handel towarami plecionemi i drewnianemi	4-krotny obrót miesięczny
19	Handel skórą	3 „ „ „
20	Handel ceratą i linoleum	5 „ „ „
21	Handel mydłem, świecami, naftą itp.	4 „ „ „
22	Handel farbami	4 „ „ „
23	Handel towarami elektrotechnicznemi	5 „ „ „
24	Handel przyrządami do oświetlenia	5 „ „ „
25	Handel towarami galanteryjnemi wszelkiego rodzaju	a) w hurcie b) w detalu obrót miesięczny 3-krotny 6 krotny
26	Handel towarami rymarskiemi i siodlarskiemi	6 krotny obrót miesięczny
27	Handel papierem i tekturą	4 „ „ „
28	Handel wyrobami papierowemi i przyborami do pisania i rysowania	4-krotny obrót miesięczny
29	Księgarnia	4 „ „ „
30	Antykwarnia	6 „ „ „
31	Handel antykami	10 „ „ „
32	Wydawnictwo perjodycznych pism	1 „ „ „
33	Wypożyczalnia książek i nut	10 „ „ „
34	Handel towarami tiulowo-pasmanteryjnemi	4 „ „ „
35	Handel towarami włóknistemi	a) w hurcie b) w detalu obrót miesięczny 3-krotny 5-krotny
36	Handel bielizną oraz konfekcją damską i męską (galanterja)	
37	Handel gotowemi ubraniami	5 „ „ „
38	Handel obuwiem	a) w hurcie b) w detalu obrót miesięczny 2-krotny 4 krotny
39	Handel innemi wyrobami przemysłu tekstylnego	3-krotny obrót miesięczny
40	Handel mięsem	2 „ „ „
41	Handel wędlinami	2 „ „ „
42	Handel dziczyzną, drobiem i rybami	2 „ „ „
43	Handel jajami	a) w hurcie b) w detalu obrót miesięczny 2-krotny 1-krotny
44	Handel owocami i jarzynami	2-krotny obrót miesięczny
45	Handel nabiałem	2 „ „ „
46	Handel mąką i krupami	3 „ „ „
47	Handel wyrobami cukrowemi	6 „ „ „
48	Handel towarami kolonjalnemi i korzennemi	a) w hurcie b) w detalu obrót miesięczny 3-krotny 4-krotny
49	Handel towarami kolonjalnemi, korzennemi i wódką	5-krotny obrót miesięczny
50	Handel towarami spożywczemi	2 „ „
51	Handel winem, miodem i sztucznemi winami	6 „ „ „
52	Handel piwem	3 „ „ „
53	Handel wódką	5 „ „ „
54	Handel octem, sodą, wodami mineralnemi i lodem	2 „ „ „
55	Przedsiębiorstwa ekspedycyjne	a) celne b) kolejowy obrót miesięczny 5-krotny 3-krotny
56	Przedsiębiorstwa komisowe	3-krotny obrót miesięczny
57	Domy składowe	5 „ „ „
58	Sprzedaż miar i wag	4 „ „ „
59	Najem dorożek i koni	4 „ „ „
60	Najem samochodów i rowerów	8 „ „ „
61	Handel wyrobami tytoniowemi, stemplami i markami pocztowemi	a) w hurcie b) w detalu obrót miesięczny 4-krotny 2-krotny
62	Apteki	15-krotny obrót miesięczny
63	Handel artykułami aptecznemi, kosmetyką i wyrobami chemicznemi	10 „ „ „
64	Handel staremi ubraniami i obuwiem	1 „ „ „
65	Handel odpadkami i szmatami	1 „ „ „
66	Zakłady pogrzebowe	5 „ „ „
67	Wypożyczalnia (z wyjątkiem książek)	3 „ „ „
68	Zakłady lecznicze	a) sanatorja b) inne obrót miesięczny 3-krotny 2-krotny
69	Kinematografy	4-krotny obrót miesięczny
70	Kabarety	4 „ „ „
71	Teatry	2 „ „ „
72	Cyrki	6 „ „ „
73	Ogródki i sale zabaw	4 „ „ „
74	Restauracje	5 „ „ „
75	Jadłodajnie bez wyszynku trunków	2 „ „ „
76	Cukiernie	3-krotny obrót miesięczny
77	Kawiarnie i herbaciarnie	3 „ „ „
78	Mleczarnie	3 „ „ „
79	Hotele, pokoje umeblowane, zajazdy i gospody	4 „ „ „
80	Pensjonaty, pokoje umeblowane ze stołowaniem	3 „ „ „

Dr Norbert Salpeter.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowe projekty Rady finansowej

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 7 stycznia.

Jak się dowiadujemy, sprawa powołania do życia nowej rady finansowej zajmuje żywo ministra skarbu i jego urzędników, budząc równocześnie pewne zaniepokojenie w sferach sejmowych. Spadek po panu Kucharskim w tej mierze okazał się o tyle pouczającym, że stało się zupełnie jasnem, iż ciało doradcze, złożone z samych posłów i senatorów, choćby nawet fachowców, pragnęło rozszerzyć swe kompetencje, przypisując nawet współodpowiedzialność za resort skarbowy, co

oczywiście ze stanowiska konstytucji i prawa politycznego było niedopuszczalne. Obecnie więc przeważa w kołach rządowych koncepcja powołania do życia wzorem niemieckim rady finansowej, złożonej z fachowców, więc ludzi nauki i praktyki, oraz parlamentarnych, przyczem rząd miałby wolną rękę w powoływaniu odpowiednich ludzi. Rada miałaby oczywiście charakter wyłącznie konsultatywny, odpowiedzialność ciąży jedynie na ministrze skarbu, który zwołuje radę w okresach perjodycznych i w razie nagłej konieczności. Wspólna obecność fachowców i sfer sejmowych ma zapobiec z jednej strony bezpłodnemu teoretyzowaniu, do czego skłonne są często jednostronnie złożone ciała fachowe, jak z drugiej strony ma na celu uniknięcie grubych błędów i rażącej nieznajomości fachowej ze strony przedstawicieli poszczególnych frakcyj parlamentarnych. Na wspólnej platformie, przy ciągłej wymianie zdań z okazji omawiania poszczególnych projektów skarbowych, spodziewa się obecny zarząd skarbowy osiągnąć pomyślne rezultaty, wpływając na fachowców w kierunku istotniejszego uwzględnienia kierunków społecznych i ugrupowań socjalnych i zawodowych na grupy partyjno-polityczne zaś w kierunku liczenia się w wyższym stopniu, niż to miało miejsce dotychczas z fachowem podłożem sprawy. Rada miałaby inicjatywę w tym kierunku, że projekty skarbowe, przedłożone przez rząd mogłaby uzupełniać i zmieniać odpowiednio w całości i części, komunikując się w tej mierze z rządem, który oczywiście nie jest krępowany opinją rady. Rada miałaby prawo wyłonić komitet wykonawczy, któryby współpracował z rządem w bezpośredniem opracowywaniu konkretnych projektów skarbowych, ustaw i rozporządzeń.

Rada rządziłaby się własnym statutem, ułożonym przez rząd, który jasno określi kompetencje rady, zakreślając jej każdorazowo ścisły porządek obrad.

W projekcie i planach tych uderza jednak brak przedstawicieli instytucji publicznego charakteru i reprezentacji interesów zawodowych towarzystw rolniczych, izb handlowych i przemysłowych itd. Wprawdzie nie ulega wątpliwości, że wśród fachowców praktyków, znajdzie się pewien odsetek ludzi, zajmujących poważne stanowiska w towarzystwach i izbach zawodowych, lecz jest to jednakże przypadkowe i zależne od zawsze mylnego powołania przez czynniki rządowe. Sądzimy, że przez odpowiednie uzupełnienia, koncepcja nowej rady finansowej okaże się w praktyce o wiele bardziej owocną, niżli poronione pomysły p. Kucharskiego, w postaci dawnej rady, powolnej sługi sejmu i komisji sejmowej. Minister Grabski dał już nieraz dowody, że pomimo stanowczej decyzji, liczy się z mądrą i życzliwą radą, zwłaszcza jeśli ona pochodzi z kół fachowych.

Dolary a akcje

Refleksje z giełdy warszawskiej

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia.

Studjowanie stosunków na giełdzie warszawskiej jest interesujące ze względu nietylko na obrót stołeczny, lecz także ze względu na specyficzne cechy spekulacji warszawskiej, oddziaływujące pośrednio także na stosunki w Małopolsce. Nie podobna odmówić giełdzie warszawskiej pewnych cech wielkomiejskich, a nawet europejskich, ogółem jednak cała technika czynności giełdowych, ich procedura, nie mówiąc już o samej istocie rzeczy pozostawia wiele do życzenia.

Giełda warszawska podobnie jak i galicyjskie nie posiada specjalizacji czynności owej cechy giełd nawet w państwach dotkniętych zniżką waluty. Niema więc spekulacji zawodowej, zajmującej się kupnem i sprzedażą wyłącznie walut i dewiz, podobnie jak nieznany jest tu typ zawodowych spekulantów wyłącznie w obrocie akcjami i papierami dywidendowymi.

Ma to pierwszorzędne znaczenie nietylko dla rozwoju życia giełdowego. Spekulanci walutami obcemi muszą grać zawsze na zniżkę waluty krajowej, dążą oni do tego wszystkimi środkami, pozostającymi do dyspozycji. Tylko wówczas, gdy spada obca waluta, gdy mimo „nadzwyczajnych środków zaradczych" spekulacji walutowej, krajowa waluta idzie w górę, lub przynajmniej nie spada w stosunku do obcych walut, spekulant walutowy na giełdzie warszawskiej przechodzi do akcji, które tylko na czas spadku dolara, podbija w górę. — Z chwilą więc, gdy dolar kończy swój pochód zwycięski rozpoczyna się zwyżka akcyj naodwrót. Ta zależność kursu akcji od kursu obcych walut, szczególnie dolara jest w ścisłym związku między innemi z faktem połączenia w jednem ręku dwu zwykle odrębnie traktowanych funkcyj giełdowych, mianowicie obrotu walutowegoi i obrotu papierami dywidendowymi. Spekulant giełdowy musi mieć „stałe" dochody, tracąc więc grunt pod nogami w jednej dziedzinie, przerzuca się do innej, wprowadzając do obrotu dywidendowymi papierami niedopuszczalne zgoła metody, zaczerpnięte ze spekulacji walutowej.

Ten stan rzeczy jest nieznany w podobnych rozmiarach zagranicą. Nawet w Niemczech i Austrji rozwijała się spekulacja walutowa i akcjowa odrębnie, ze spadkiem marki lub korony nie spadały równorzędnie i akcje poważniejszych towarzystw, skoro zawsze były poszukiwane nietylko przez publiczność bezpośrednio, lecz przedewszystkiem przez zawodową spekulację paierami dywidendowymi. U nas w epoce zwyżki dolara nikt nie zajmował się akcjami, wskutek czego te ostatnie w myśl prawa popytu i podaży obniżały lub tylko utrzymywały kursa, narażając posiadaczy na olbrzymie straty, skutkiem dewaluacji.

Jednym więc z najpoważniejszych środków naprawy stosunków na giełdzie warszawskiej, a sądzę nietylko w tej ostatniej, jest wyrobienie specjalistów w obrocie akcjami bez względu na obroty walutami. Wówczas bowiem będzie utrzymaną ciągłość w zapotrzebowaniu papierów dywidendowych, choćby nawet ustały chwilowo pokup i popyt za akcjami. „Spekulant" bowiem zawodowy jest niczem innem na giełdzie, jak motorem obrotu akcjami i walutami. Kupujący i sprzedający akcje byliby narażeni na olbrzymie straty, gdyby nie pośrednik giełdowy i giełdziarz... nawet „czarny". — Spekulant bowiem zawodowy kupuje akcje stale, nietylko wówczas, gdy te ostatnie nisko stoją, sprzedaje je również stale, więc po średnim kursie. Bez tej zawodowej spekulacji musiałby kupujący zapłacić cenę bardzo wysoką, sprzedający otrzymać bardzo niską. Przy użyciu pośrednictwa spekulacji giełdowej, obrót akcjami przyjmuje jednak charakter względnie uregulowany, chroniący przynajmniej od strat nadzwyczajnych. Obecnie można się liczyć poniekąd ze stałą tendencją zwyżkową akcyj, które i na giełdzie warszawskiej nie osiągnęły należnego im jeszcze kursu przedwojennego. Zwyżka ta pozostaje w związku ścisłym ze zmianą gabinetu i uchwaleniem pełnomocnictw dla ministra Grabskiego, w którego tu wierzy się dziś, jak w... Zawiszę Czarnego. Tedy spekulacja zawodowa musi na stałe już zająć się papierami dywidendowymi, traktując je jako specjalność swej działalności, na czem zyska wiele obrót akcjami, dotąd chaotyczny i zależny od kursu dolara. Chodzi wszak o losy przemysłu rodzimego, który nie może być uzależniony od wyników każdorazowej spekulacji walutowej.

RUCH KOLEJOWY. „Monitor" zamieszcza następujący komunikat ministerstwa kolei. Wobec trwających od kilku dni w Polsce zawiei śnieżnych i silnych mrozów, ruch kolejowy na obszarze wszystkich dyrekcji kolejowych jest tak utrudniony, że musiano ograniczyć znacznie ruch pociągów osobowych i towarowych. Koleje państwowe utrzymują komunikację z wielkim trudem, przyczem pociągi przychodzą z kilkugodzinnem opóźnieniem. W obrębie Dyrekcji Warszawskiej zostało zasypanych śniegiem na linji kilka pociągów osobowych i towarowych. Cały szereg pociągów, które wyruszyły ze stacji, musiał powrócić skutkiem potworzenia się zasp śnieżnych na torach kolejowych. Ruch na linji Łódź—Kalisz i Łódź—Łowicz przerwano do czasu oczyszczenia toru. Dyrekcje kolejowe przesyłają słabą ilość pociągów gdyż na linjach potworzyły się zatory z pociągów zasypanych śniegiem. Na wielu stacjach musiano pociągi osobowe i towarowe rozwiązać. Tylko w dyrekcji radomskiej ruch kolejowy jest słaby, oczyszczenie toru odbywa się za pomocą pługów. W Dyrekcji katowickiej z powodu zasp śnieżnych ograniczono ruch osobowy i towarowy do minimum. Pociągi dalekobieżne przychodzą z ogromnem opóźnieniem. Zniesiono chwilowo przeszło 20 pociągów osobowych. Ruch towarowy jest znacznie zmniejszony. Na wielkie trudności natrafia ruch pociągów węglowych, z których potworzyły się na stacjach zatory z powodu niemożności dalszych transportów. W pracy przy oczyszczaniu toru ze śniegu pomaga wojsko. Ministerstwo kolei żelaznych podaje do wiadomości, że z powdu nadmiernego nagromadzenia się ładunków, oraz niedostatecznego rozładunku na stacjach portowych węzła gdańskiego, Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku wstrzymała na okres czasu od 21 do 23 grudnia 1923 włącznie naładunek na stacjach swego okręgu oraz przyjęcie od sąsiednich Dyrekcji przesyłek drzewnych, adresowanych do st. węzła Gdańskiego.

Z GENERALNEJ DYREKCJI LOTERJI PANSTWOWYCH. Generalna Dyrekcja Loterji państwowych zawiadamia, że ciągnienie III klasy panstwowej loterji klasowej odbędzie się publicznie w środę i czwartek, dnia 9 i 10 bm. o godz. 8-mej min. 30 zrana w Warszawie.

USTAWA O IZBACH HANDLOWYCH. Dowiadujemy się, że ministerstwo przemysłu i handlu przedłożyło już radzie ministrów projekt jednolitej dla całego państwa ustawy o izbach handlowych i przemysłowych.

KREDYT DLA HUT METALURGICZNYCH. Ministerstwo przemysłu i handlu przyznało hutom kredyt koksowy za grudzień rb. w sumie 300 miljardów; kredyt ten będzie czerpany z kas prowincjonalnych, którym zakomunikowane zostało odnośne rozporządzenie.

WYWOZ PSZENICY I INNYCH ARTYKUŁÓW ZAGRANICĘ. Na posiedzeniu zmniejszonego kompletu głównego urzędu przywozu i wywozu w końcu grudnia ub. r. pozwolono Wielkopolskiej Izbie Rolniczej wywieść zagranicę w drodze wyjątku 15 450 kg pszenicy, wobec stwierdzonego faktu przywozu wzamian przez powyższą Izbę pszenicy siewnej. Pozatem pozwolono kilku młynom wywieść 150 ton otręb jęczmiennych. Po szczegółowem zbadaniu podań i zasięgnięciu opinji rzeczoznawców uchwalono pozwolić na wywóz 30 wagonów koniczyny. Uchwalono wydawać zezwolenia na wywóz słodu tylko firmom handlowym eksportowym, opłacającym patent I kategorji, lub browarom, opłacającym patenty przemysłowe przynajmniej I kategorji. Uchwalono wreszcie sprolongowanie terminów opłat wywozowych od wyki, seradeli, peluszki i koniczyny do 10 stycznia br.

WARTOŚĆ WYWOZU POLSKIEGO. Na podstawie danych za pierwsze półrocze 1923 r. co do polskiego handlu zagranicznego wynika, że wywóz w tym czasie wynosił 606.2 miljonów złotych franków, przywóz zaś 572.9 miljonów zł. franków. Polski bilans handlowy za ten okres jest aktywą o 33 mil. zł. fr.

PORT GDAŃSKI, jego urządzenia i ruch w nim— książka pod powyższym tytułem została wydana w językach polskim i niemieckim przez radę portową w. m. Gdańska i znajduje się na składzie w księgarni A. W. Kafemanna w Gdańsku. Jest to bardzo cenne wydawnictwo informacyjne, z licznemi rycinami, planami i danemi statystycznemi, niezbędne dla każdego mającego stosunki z portem gdańskim.

Frank waloryzacyjny na 9-go stycznia wynosi 1,580.000 Mkp.

TARYFA POCZTOWA. W dniu dzisiejszym tj. 8 bm. wchodzi na pocztach w życie rozporządzenie od waloryzacji wszelkich opłat. Taryfy pocztowe, telegraficzne i telefoniczne, ustalane będą dwa razy w miesiącu, a to 10 każdego miesiąca dla okresu od 15 do końca miesiąca, zaś 25 dla okresu od 1 do 15 następnego miesiąca. Wyjątkowo do 15 bm. obowiązuje kurs franka złotego z dnia 29 grudnia 1923. tj. 1200 tys. Od dziś do 15 bm. opłata za list zwykły w obrocie wewnętrznym do wagi 20 gr. wynosić będzie 120 tysięcy (dotąd 25), ponad 20 gr. 240, karta korespondencyjna 72 tys., z odpowiedzią 144, druki do 50 gr. 36 tys., do 100 gr. 60 tys., za list zagraniczny do 20 gr. 360 tys., za każde dalsze 20 gr. 180 tys., zaś do Austrji, Czech, Rumunji i Węgier 288 tys., należytość za polecenie w kraju 240 tys. Taryfa telegraficzna: depesza zwykła od wyrazu 96 tys., najmniej 960 tysięcy, pilna 3-krotnie wyższa, prasowa 48 tys. od wyrazu, w telegraf. obrocie zagran. obowiązują nadal stawki, wyrażone we frankach. Korespondencji nadanej w pierwszych trzech dniach po wejściu w życie nowej taryfy, a opłaconej według dawnej taryfy nie należy obciążać dopłatą. W zagr. obrocie frankowym, telegraf. i telefon. stosowany będzie dzienny kurs franka złotego.

PODATEK MAJĄTKOWY ZA GRUDZIEŃ. Dnia 3 bm. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, ustalające kurs franka złotego dla wypłat podatku majątkowego od 16 grudnia do 31 grudnia zr. W szczególności dla wypłat uskutecznionych dnia 17 grudnia ustalon kurs franka złotego na 1,002.600 marek, 18 grudnia 1,120.700 mk., 19 grudnia 1,233.900 mk., 20 grudnia 1,203.250 mk., 21 grudnia 1,183.000 mkp., 22 grudnia 1,165.000 mkp. 27 grudnia 1,146.800 mkp., 28 grudnia 1,208.400 mkp. dnia 29 grudnia 1,215.400 mkp., 31 grudnia 1,226.600 mkp.

DROŻYZNA W GDAŃSKU. W pierwszym okresie drożyzna wzrosła tu o 2.5%, w drugim o 1,9%, razem 4.4%. Robotnicy stoczni gdańskiej wystąpili o podwyżkę płac, domagając się 1 fenigów więcej na godzinę. Obecnie płaca ich wynosi 43 fenigi na godzinę.

GULDEN GDAŃSKI, opierający się na funcie angielskim przebywa obecnie wszystkie wahania, którym podlega funt angielski. Wskutek tego wartość guldena spadła dość znacznie. Przy zaprowadzeniu guldena gdańskiego kurs guldena gdańskiego w stosunku do dolara wynosi 5.55, zaś w dniu wczorajszym kurs ten wynosił 5.91 i pół, która to różnica przy większych obrotach daje się dotkliwie odczuwać.

HANDEL POLSKI Z FINLANDJĄ. Według ostatnich zestawień statystycznych naszego handlu z Finlandją za ubiegłe trzy lata wynika, że w zakresie tym panuje tendencja rozwojowa na korzyść Polski, a Finlandja przedstawia dla nas coraz szerszy rynek zbytu. Ważnym produktem naszego wywozu do Finlandji jest nafta i jej pochodne. Ma ona poważne szanse zdobycia sobie trwałej podstawy na rynku fińskim i dotychczas skutecznie konkuruje z trustem amerykańskim „Standart Oil Co". Dużem powodzeniem na rynku fińskim ciesza się polskie wyroby włókiennicze, przyszłość ma również wywóz produktów rolnych, lecz najważniejszą pozycję tworzy nasz cukier, o czem świadczy cyfra 17,730.569 fińskich marek na jaką wywieziono cukru w pierwszych ośmiu miesiacach roku ubiegłego.

NAFTA SOWIECKA zaczyna na rynku odgrywać coraz znaczniejszą rolę, dzięki niskim cenom, umożliwiającym skuteczną konkurencję. Sowieckie przedstawicielstwo handlowe wynajmuje w Rydze 3 rezerwoary pojemności 180.000 pudów i magazynuje tu nadsyłaną z Rosji naftę i benzynę, jako towar tranzytowy, przeznaczony na Libawę. Cena rafinowanej nafty wynosi loco magazyn Ryga 115 rubli łot. za pud. Naftę, przeznaczona na eksport do Litwy, sowiety ustępują po 98 rubli za pud. Benzynę specyficznej wagi 709 i 725 sowiety zbywają w cenie 840 względnie 860 rb. za pud włącznie z cłem. Waga specyficzna polskiej benzyny jest mniej odpowiednią dla ryskiego rynku.

Wiadomości giełdowe

POWIĘKSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO.

Polski Bank Kresowy S. A. w Warszawie — o 1,400 miljonów mkp., czyli do 2,100 miljonów mkp. przez V emisję 1,400.000 sztuk nowych akcyj.

Dr W. P. Kłobukowski, Inżynier-chemik, Fabryka Maszyn i Urządzeń Ogrzewniczych i zdrowotnych, Spółka akcyjna w Warszawie — o 70 miljonów mkp. czyli do 100 miljonów mkp. przez III emisję 70.000 sztuk nowych akcyj.

Bank Przemysłowców Polskich S. A. w Warszawie — o 2,500 miljonów mkp., czyli do 3 miljardów mkp. przez V emisję 2,500.000 sztuk nowych akcyj.

Bank Warszawsko-Gdański S. A. w Warszawie, o 200 miljonów mkp., czyli do 500 miljonów mkp. przez VII emisję 40.000 sztuk nowych akcyj.

Syndykat Rolniczy Związku Dublańczyków, Spółka akcyjna w Warszawie — o 90 miljonów mkp., czyli do 150 miljonów mkp. przez V emisję 60.000 sztuk nowych akcyj.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 8 stycznia 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	7/I.
P. T. H. I—V.	1450—1500	1350—1500
„Impex"	160—170	155—150
„Pharma" (B. Jawornicki)	2300—2800	2700—3100
Bracia Rolniccy I em.	550	550
„Polski Glob"	375 500	300
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	475	
Zieleniewski I—IV em.	55000—57000	50000—51000
Warsz. Parowozy I—III em.	2700—2850	2 50 30 0
Cegielski, Poznań I—IX.	5000—5300	4600—5500
„Potęga" Tow. huty żel.	36000	
„Lemesa"		
„Trzebinia" I—IV em.	3900—3950	3600—4000
„Pocisk"		3100
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	64000—66000	630"0 65000
Siersza	30500—34000	28500—31000
Tepege	11500—13100	9700—11750
Polska Nafta	1750—1850	1500—1750
Olkos	19000	
„Pokucie" Naft. S.A. I em.	1700—1950	1600—1700
Pezet	850	800
Strug	7000—7500	6500—7000
Syndykat Kosz., Kraków	1000—1050	
Tłuszcze Trzebinia	15500 - 17000	
„Krakus"	6800—7100	6700—7000
Porcelana Ćmielów	7100—7200	6000—7000
Fabr. cukr. w Chodorowie	19000—21000	18000—19000
Elektr. Siersza I—IV em.	2000—2750	1000—2250
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski	3800	3800—4000
Fabr. kap. w Myślenicach		
Bank Przemysłowy I-VIII	1850—2000	1850—2250
Bank Hipoteczny		2250
Bank Małopolski		2850
Ziemski Bank Kredyt.	900—1050	800—900
Powszechny Bank Kredyt.	500—600	650
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV	425 - 500	450—400
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.	18500 22000	17000
Rohn Zieliński	2800	
A. Piasecki	5500	5500
„Agrochemja"	2800 - 3000	2500 - 3000
„Teropol"	400—450	450
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		

Gwałtowna zwyżka walut, nie powstrzymywana nawet na oficjalnej giełdzie warszawskiej interwencją P. K. K. P. czyni wszelkie zwyżki kursów akcyj bardzo problematycznemi. Mimo pozornej poprawy kursów na giełdzie efektów papiery wskutek gwałtownego przesunięcia się kursów walut w rzeczywistości straciły ostatnio 30—40 prc. wartości w stosunku do dolara. Tylko efekty arbitrażowe podążają za dolarem.

Inne papiery na dzisiejszem zebraniu bądź to zdołały utrzymać swój kurs, co wobec zwyżki dolara oznacza właściwie spadek bądź lekko zwyżkowały. Kilka gatunków efektów np. Cegielski, Parowozy, Polska nafta, Pharma itd. spadło nieznacznie w kursie. Z papierów lekko zwyżkujących wymienić należy poza arbitrażowymi Chodorów i Strug.

Na pogiełdzie tendencja wbrew oczekiwaniom mocna. Kursa na ultimo osiągnęły niezwykle wysoki poziom. Np. Jaworzno na ultimo płacono bez towaru 190 miljonów. Agio przy transakcjach terminowych dochodzi do 100%.

Spekulacja zawodowa przerzuciła się znowu na teren dolarowy. Za wysokocenne waluty płaci się każdą cenę. Zaofiarowanie ani w małej części nie pokrywa zapotrzebowania. Poprawa na rynku efektów nastąpić może dopiero po wstrzymaniu zwyżki dolara, dla którego obecnie zaistniała konjunktura.

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 120.000 — po 25 sztuk 120.000, grube per ultimo 190, płacono, Len 5000—5400—5200, Azot 1900—2100, Chybie 39.500—41.000, Huta szkła w Krośnie 5000—5850, Gloria 1200—1500, Gazy 130.000, Węglówki 500—390, Nitrat 1500, Lokomotywy 5300—5500, Nafta Krosno 10.500—11000, Elektrownia na Sanie 800.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: Dolary 10,350—10.500.

Czeki N. Jork 10.500—10.600, Londyn 46.000, Zurych 1800—1875, Paryż 442—510, Wiedeń 145—153, Praga 310—315.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8 stycznia. Akcje. Cyfry w tysiącach.

Bank dla handlu i przem. 3.700—3.800.

Bank Przemysł. Lwów 1.650—1.725—1.675.

Bank zw. sp. zarob. 16.000—16.500—15.750.

Cukier 16.000—25.000—19.200.

Pocisk 3.300—3.550—3.500.

Starachowice 15.500—17.000.

Zieleniewski 47.000—52.000.

Żyrardów 850.000—750.000.

Ostrowieckie 37.000—43.000—42.000.

Chodorów 17.500—17.250.

Węgiel I. 18.100, II. 19.000, III. 20.000, IV. 20.500, dr. 22,700.

Cegielski 4,100—4.500—4.200.

Modrzejów 27.000—31.000—29.000, dr. 25.000.

Parowozy 2.300—2.600—2.550.

Ćmielów 6.000—6.400—6.200.

Polska nafta 1.550—1.900.

Nobel 5.500—5.700—5.600—5.350.

Spirytus 13.750—12.000—13.750.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 8 stycznia. Nowy York 10,250.000—10,000.000. Londyn 44,075.000—42,925.000. **Paryż 513.000—500.000.** Wiedeń 141—135. **Praga 290.000.** Włochy 442.000—431.100. Belgja 440.000—439.000. Szwajcarja 1,785.000—1,740.000. **Holandja 3,772.000. Złoty frank 1,936.000. Bony złote 1,500.000. Miljonówka 615.000—500.000.**

GIEŁDY ZAGRANICZNE

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 8 stycznia. Otwarcie giełdy. **Holandja 216 i trzy czwarte,** Nowy Jork 5.74 i trzy czwarte, **Londyn 24.70, Paryż 28.25, Medjolan 24.77, Praga 16.70, Budapeszt 002.95, Bukareszt 2.97, Belgrad 6.42, Sofja 4.10, Wiedeń 00080 i pięć ósmych, austr. korona st. 00081.**

Giełdy pieniężne

Praga, 7 stycznia. Dewizy. Amsterdam 1307 i pół, **Berlin 7.50 za biljon,** Chrystiania 498, Kopenhaga 606, **Sztokholm 912, Zurych 603, Londyn 145.87 i pół, Nowy Jork 3455, Wiedeń 485 i pół, marki niem. 7.55, marki polskie 4.75 za miljard, Paryż 172, Włochy 149 i trzy czwarte.**

Paryż, 8 stycznia. Otwarcie giełdy. Londyn 8770, Nowy Jork 2044, Belgja 88, **Hiszpanja 261,** Włochy 8790, Szwajcarja 35.06, **Holandja 769.** Szwajcarja 535, Dania 360, Norwegja 295, Rumunja 1025.

Londyn, 8 stycznia. Otwarcie giełdy. Nowy Jork 428.81, Francja 87.55 i pół, Belgja 99.60, Włochy 99.62, Szwajcarja 2470, Hiszpanja 33.59 i pół. Holandja 1138 i trzy czwarte, Danja 2447 i pół. Szwecja 1624 i pół, Helsingfors 172.75, Portugalja 184. Niemcy 19000, Austrja 305.500, Praga 147.75. Ateny 217.50, Brazylja 609. Norwegja 29.80 i pół.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

NOWE SPÓŁKI AKCYJNE:

Surowce i Przetwory Drzewne, Spółka akcyjna w Warszawie, o kapitale zakładowym 2 miljardy mkp., podzielonych na 20.000 akcyj po 100.000 mkp. każda.

Browar Związkowy, Spółka akcyjna w Warszawie — o kapitale zakładowym 600 miljonów mkp., podzielonych na 60.000 akcji po 10.000 mkp. każda.

Spółka akcyjna Przemysłu Drzewnego „Forniera“ w Warszawie — o kapitale zakładowym 1 miljarda mkp., podzielonych na 100.000 akcyj po 10000 mkp. każda.

Zakłady Rolniczo-Przemysłowe w Chodakowie, Spółka Akcyjna w Warszawie — o kapitale zakładowym 3 miljardy marek, podzielonych na 60.000 sztuk akcyj po 50.000 mkp. każda.

POWIĘKSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO.

Fabryka „Wata“, Spółka akcyjna w Warszawie, o 100 miljonów mkp., czyli do mkp. 200 miljonów przez III emisję 20.000 sztuk nowych akcyj.

„Gwar[illegible]“, Spółka Akcyjna dla Handlu Hurtowego w Olkuszu — o 25 miljonów mkp., czyli do 50 miljonów mkp. przez IV emisję 5000 sztuk nowych akcji.

„Zdroje Polskie“ Spółka akcyjna w Warszawie — o 100 miljonów mkp., czyli do 200 miljonów mkp. przez V emisję 200.000 sztuk nowych akcji.

Zakłady Amunicyjne „Pocisk“, Spółka akcyjna w Piotrkowie — o 210 miljonów mkp., czyli do 560 miljonów mkp. przez V emisję 600.000 sztuk nowych akcji.

Bank Kredytu Hipotecznego S. A. w Warszawie, o 500 miljonów mkp., czyli do 1 miljarda mkp. przez VI emisję 1 miljona sztuk nowych akcyj.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Feliks Jabłoński. Z Drukarni Ludowej w Krakowie